

MIESIĘCZNIK PARAFII WIELKOPOLSKICH

Nr 1/2023

Miesięcznik redagowany i finansowany przez parafian

Styczeń 2023

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO 2023 ROKU
życzą redaktorzy Miesięcznika Parafii Wielkopolskich

Jak bezpieczna jest polska wschodnia granica

W 2021 roku, oraz na początku 2022 roku, była bardzo napięta sytuacja na granicy polsko – białoruskiej. Były liczne próby, podejmowane przez duże grupy osób, nielegalnego przekroczenia granicy, na wszystkich odcinkach, całej długości tej granicy. Niektóre próby nielegalnego przekroczenia granicy, były udane. Na szczęście, duże grupy osób, udawało się zawracać, na białoruską stronę. Najbardziej skuteczną obronę stanowiły ciężarówki, służące do tłumienia demonstracji. Te ciężarówki, wodą, odpędzały tłumy uchodźców, od polskiej granicy. Woda jest jedyną bronią, jaką można odpędzać tłumy ludzi od granicy. Nie można strzelać z broni palnej, do tłumów ludzi, gdyż to może wywołać natychmiast krwawą wojnę. Nie można strzelać, nawet w sytuacji, gdyby z białoruskiej strony, strzelano do polskich pojazdów i funkcjonariuszy. Na początku 2022 roku białoruskie służby zaczęły nawet strzelać do polskich patroli, ale, na szczęście, tylko tak, aby nie trafić w pojazdy i ludzi. Wtedy więc udało się jeszcze obronić, przed przejściem tysięcy ludzi, na polską stronę granicy, tylko dlatego, że nie strzelano z broni palnej, bezpośrednio do polskich pojazdów i polskich funkcjonariuszy. Było wielkim szczęściem to, że wtedy jeszcze nie udało się mafii nakłonić Prezydenta Białorusi do tego, aby potajemnie dawano broń palną uchodźcom. Ale teraz, podczas krwawej wojny na Ukrainie, jest możliwe, że Prezydent Białorusi się zgodzi na to, aby potajemnie dawano broń uchodźcom, mającym zająć niektóre przygraniczne, polskie tereny. Chyba nikt nie ma wątpliwości co do tego, że Prezydent Rosji da potajemnie broń uchodźcom, żeby mogli z Obwodu Kaliningradzkiego, oraz terytorium Białorusi, opanować niektóre przygraniczne, polskie tereny, z których się będzie niszczyć w Polsce, za pomocą pocisków i rakiet, rafinerie, elektrownie, zbiorniki paliw, stacje benzynowe, zakłady produkujące żywność. Dlatego w Afryce są rosyjscy żołnierze, którzy uczą teraz, czarnoskórych mężczyzn, posługiwania się taką bronią. Żadna ze stron nie chce podać zapisu lotu rakiety, która 15 listopada 2022 roku uderzyła w polskie terytorium, zabiła 2 osoby. Ale chętnie będą Rosjanie pokazywać zapisy lotu rakiet, wystrzeliwanych z polskiego terytorium, niszczących polską infrastrukturę. Będą mówić, że tam nie ma rosyjskich żołnierzy, jest możliwe, że Polacy sami sobie niszczą swoją infrastrukturę. Obecnie taki wariant działania wobec Polski ma mafia. Ta sama mafia czyni w Polsce wszystko, co możliwe, aby takie, niszczące działania wobec Polski się udały. Proszę przypomnieć sobie, jak znane dobrze osoby, działając dla mafii, wypowiadały się przeciwko budowaniu na granicy zapory, mającej

uniemożliwić nielegalne przekraczanie granicy. Rząd przeforsował zbudowanie tej zapory. Zaufał jednak doradcom wojskowym i fachowcom, w budowaniu tej zapory. I to był duży błąd. Polscy doradcy wojskowi nie są tak głupi, żeby pobudować zaporę, nie chroniącą polskiej granicy. Polscy doradcy wojskowi są całkowicie w rękach mafii. Wykonują oni polecenia mafii. Dlatego mafia wpłynęła na to, aby zbudowano zaporę, która nie chroni pojazdy i osoby po polskiej stronie, od bezpośredniego ostrzału z drugiej strony granicy. Jeśli będzie się strzelać, to polskie służby muszą być daleko od granicy. Gdy nie będzie ciężarówek, mogących z ukrycia, na dużą odległość wyrzucać ogromnych ilości wody, to nie będzie można niczym odgonić tłumów ludzi od granicy. Ciężarówki, które teraz posiadamy, nie będą mogły podjechać w pobliże zapory. Nawet czołgiem nie będzie można podjechać w pobliże zapory, gdyż uchodźcy mogą oblać taki czołg łatwopalną substancją, oraz zastrzelić, uciekających z palącego się czołgu, polskich żołnierzy. Mogą również zniszczyć taki czołg, przy pomocy ręcznej wyrzutni pocisków. My nie będziemy mogli strzelać na drugą stronę zapory, a oni tak. Obecnie są narzędzia, tnące metal tak łatwo, jak nóż tnie masło. Przy pomocy ręcznej, spalinowej przecinarki kątovej, uchodźcy mogą w czasie krótszym niż 1 minuta, wyciąć w metalowej zaporze otwór, służący do przechodzenia osób na drugą stronę zapory. Tylko w betonowej płycie jest niezwykle trudno zrobić taki otwór. Dlatego tak ważnym jest, aby mieć ciężarówki, w których działka wodne można podnosić na wysokość 5 – 7 metrów, wtedy z ukrycia, będzie można odganiać wodą, tłumy ludzi od granicy. Nie jest winą Pana Premiera, że w natłoku różnych obowiązków, przestał kontrolować to, jaką zaporę się buduje na granicy. Myślał naiwnie, że można zaufać fachowcom. Niestety, ale w sprawach obrony granicy i kraju, nie można ufać żadnym, dobrze opłacanym doradcom i fachowcom, którzy, dzięki mafii, dostali się na intratne posady państwowe. Trzeba pamiętać o tym, że mafia będzie wszystko czynić w tym celu, aby mieć zabawę z oglądania rzezi, jaką czynią sobie nawzajem ludzie. Dlatego mafia nie dopuściła do zbudowania zapory, która chroniłaby przed bezpośrednim ostrzałem pojazdy i ludzi, po polskiej stronie granicy. Dlatego mafia będzie chciała uniemożliwić zakup tanich, używanych ciężarówek TIR dla wojska, celem zamontowania na nich zbiorników na wodę i działek wodnych, wyrzucających ogromne ilości wody, na duże odległości. Mafia nie chce przecież skutecznej obrony granicy polskiej, oraz nie chce szybkiego, bezkrwawego zakończenia wojny. A tę wojnę mafia planuje już od wielu lat. Dlatego już przedtem usuwano polskie jednostki wojskowe, położone na wschód od Wisły. PIS zapowiadał, że opublikuje mapę, na której będzie pokazane, z jakich miejscowości usunięto polskie jednostki wojskowe. Myślę, że wielu ludzi czeka na taką mapę. Taka mapa będzie oczywistym dowodem na to, jak poprzednie rządy pomagały mafii w planowaniu długiej, krwawej wojny na polskich terenach. Likwidacja polskich jednostek wojskowych przy wschodniej granicy, miała uczynić łatwym, przekroczenie wojsk wroga przez tę granicę, oraz zajęcie znacznych, polskich terenów. Jakie osoby pomagały wtedy mafii, w osłabianiu obrony polskiej granicy? Mafii chodziło wtedy o to, aby wpuścić wroga aż do linii Wisły, a następnie, aby przez wiele lat trwały bardzo ciężkie walki, w których by ginęły tysiące, a nawet miliony ludzi. Psychopaci – mordercy, kierujący mafią, chcą przez wiele lat mieć zabawę z oglądania rzezi ludzi. Oni, oglądając śmierć ludzi, dostają szeroki uśmiech na twarzy, ich chore mózgi odczuwają radość na widok rozszarpanych, umierających w wielkim bólu ludzi. Te kanalie, przekupując pieniędzmi ludzi, łatwo osiągają swoje zbrodnicze cele.

Dlatego jest tak bardzo trudno, odpowiednio zabezpieczyć polską granicę wschodnią, przed przekroczeniem tej granicy przez żołnierzy wroga, lub przed przekroczeniem tej granicy przez duże grupy ludzi, finansowanych i szkolonych przez wroga. Proszę popatrzeć na to, jak wcześniej mafia działała na Ukrainie, celem zaprowadzenia tam krwawej wojny. Wpierw, przy granicy rosyjsko – ukraińskiej, przez wiele miesięcy było rosyjskie wojsko. Mówiło się, że to wojsko ma wjechać na Ukrainę. Wtedy, część ukraińskiego wojska powinna się okopać, zrobić umocnienia, tuż przy granicy. Nie powinno się wpuścić rosyjskiego wojska przez granicę. Walki powinny być na granicy. Z powodu mafii, w znikomym stopniu tak czyniono. Większość ukraińskiego wojska była daleko od granicy Dlatego większość rosyjskiego wojska nie miała problemów z przekroczeniem granicy, oraz wjechania do wnętrza kraju. W telewizji pokazywano, jak nieuzbrojeni mieszkańcy małej, ukraińskiej miejscowości, przez kilka dni stali na drodze, blokując przejazd kolumny rosyjskich czołgów. Gdzie było wtedy ukraińskie wojsko? Było daleko od ukraińsko – rosyjskiej granicy. Mafia tego chciała. Z powodu mafii, główne walki mogły się rozpocząć dopiero wewnątrz kraju. A te walki powinny się zacząć na granicy. Wtedy wojnę można szybko skończyć. Ale mafia chce mieć zabawę z oglądania rzezi ludzi, z oglądania poszarpanych wybuchami ciał.

To jest głównym celem tej wojny. Ukraińscy i rosyjscy żołnierze mają się nawzajem zabijać. Dlatego nie chce się zakończyć wojnę, tak, jak ja to opisałem w artykule - „Jak szybko zakończyć wojnę“ w marcu 2022 roku. Proszę przeczytać ten artykuł z marca, znajduje się on w internecie. W tym artykule opisano, jak szybko i łatwo można zakończyć wojnę. Ale mafia niezwykle sprawnie czuwa nad tym, aby nie udało się zakończyć szybko tej wojny. Już zginęło około 200 tys osób, mafii się marzy, aby zginęły miliony osób. Dlatego nawołuje się do coraz większego dostarczania żołnierzom sprzętu, służącego do masowego zabijania ludzi. Chyba łatwo jest zrozumieć, dlaczego mafia nie chciała właściwej obrony granicy na Ukrainie, oraz nie chce dopuścić do właściwej obrony polskiej granicy. W walkach prowadzonych tylko na granicy, zginęłoby mało ludzi. Takie walki jest łatwo szybko zakończyć. Dlatego opisuję, jak skutecznie bronić polskiej granicy. Już wcześniej, w innym artykule opisałem, jak powinna wyglądać zaporę, chroniącą granicę. Teraz zacytuję tylko fragment tego artykułu, mówiący o tym, jak powinna wyglądać ta zaporę:

„można było postawić na granicy zaporę z płyt betonowych, chroniących pojazdy i ludzi przed bezpośrednim ostrzałem. Na wysokości szyb samochodów powinny być w płytach betonowych podłużne, wąskie szczeliny, pozwalające na obserwację drugiej strony z okien samochodów. Powinny być wbudowane elementy metalowe, pozwalające na zasłonięcie tych szczelin, w przypadku strzelania z drugiej strony. Po polskiej stronie płyt betonowych, powinien być rów o głębokości około 160 – 170 cm, służący do przemieszczania się osób. Na wysokości 10 – 30 cm nad ziemią, powinny być w płytach betonowych podłużne, wąskie szczeliny, służące do obserwacji drugiej strony, oraz strzelania, gdyby konflikt przerodził się w konflikt zbrojny. Żeby nie doszło do strzelania, to potrzebne są wojsku ciężarówki z podnoszonymi hydraulicznie, bądź mechanicznie działkami wodnymi, na wysokość powyżej betonowej zapory, gdyż wtedy będą mogły wodą odganiać żołnierzy wroga, lub uchodźców, od granicy.“

Teraz chcę jeszcze dodać to, że uchodźcy mogą kopać podziemne tunele pod granicą. Należy mieć na granicy aparaturę, która wykryje kopanie takiego tunelu. Jeśli podziemny tunel dojdzie do polskiej strony granicy, to należy wywiercić dziurę i zalewać taki tunel ciągle dużymi ilościami wody. Lech Konczak

Czy warto czipować zwierzęta

W podanym ostatnio „Programie dla wsi“, obok prowadzenia wielu działań, służących wsi, PIS zapowiedział, że będzie chciał zaprowadzić również czipowanie wszystkich psów. To natychmiast obniżyło notowania tej partii. Wielu wyborców, posiadających psy, postanowiło, że z powodu zapowiedzi wprowadzenia czipowania psów, nie będzie głosować na tę partię. Jak można było popełnić tak wielki błąd, na dodatek, w roku wyborczym? Szczególnie na wsi, zapowiedź wprowadzenia czipowania psów, została bardzo źle odebrana. Rolnicy są przeciążeni pracą, związanej z biurokracją, którą powoduje kolczykowanie i rejestracja zwierząt hodowlanych. Przecież uciążliwości, związane z kolczykowaniem i rejestracją zwierząt, wielu rolników skłoniły do rezygnacji z hodowli tych zwierząt. A tu się teraz zapowiada, że zaprowadzi się czipowanie wszystkich psów. Będzie to przecież związane z tym, że odpowiednie służby będą przeprowadzać kontrole, jeśli znajdą niezaczipowanego psa, to będą nakładać kary. Pies w gospodarstwie rolnym nie jest do zabawy, ale ma spełniać określone zadania. Pies ma pilnować gospodarstwa, nie dopuszczać obcych osób do wejścia na jego teren, ma płoszyć zwierzęta leśne, wchodzące na pola uprawne. Psy pasterskie pomagają ludziom w hodowli zwierząt. Dlatego nie można zaprowadzać czipowania psów w gospodarstwach rolnych, gdyż rolnicy są zbyt przeciążeni inną pracą, zaś produkcja żywności, a więc bezpieczeństwo żywnościowe kraju, są sprawą najważniejszą. Ponadto rolnicy mają obawy, że po wprowadzeniu czipowania psów, będzie się chciało czipować również inne zwierzęta, takie, jak koty, kury, króliki, a nawet myszy domowe. Nie. Temu szaleństwu należy położyć tamę. Już wprowadzenie kolczykowania świń, było bardzo złym działaniem, które przyniosło krajowi wymierne straty. Wielu rolników, z powodu kolczykowania, rezygnowało z dalszej hodowli świń. Myślę, że również w miastach, znakomita większość ludzi, posiadających psy, jest przeciwna wprowadzeniu obowiązku czipowania wszystkich psów. Większość ludzi chce mieć spokój, nie chce tego, aby jakieś służby ich kontrolowały, celem wykrycia, czy nie mają niezaczipowanego psa. Są zapewne również takie osoby, które chcą zaczipowania psa. Dlatego ludziom należy pozostawić swobodny wybór. Kto chce zaczipowania psa, może to uczynić. Kto nie chce, to nie można go do tego zmuszać. Problem tego, że niektórzy ludzie, głównie miastowi, wyrzucają psy, należy rozwiązać w inny sposób. O czym będę chciał w przyszłości napisać inny artykuł.

Ja sam, już od wielu lat nie mam psa, nie planuję również w przyszłości posiadać. Nie piszę więc tego artykułu w swoim interesie. Ale mam nadzieję, że ten artykuł spowoduje, że PIS wycofa się z pomysłu wprowadzenia czipowania wszystkich psów, gdyż ten pomysł tej partii bardzo zaszkodził.

Lech Konczak

OD REDAKCJI: zapraszamy osoby chętne do redagowania miesięcznika. Każda osoba może pisać artykuły o nurtujących ją sprawach, dzielić się przemyśleniami i niepokojami. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów. Każdy autor będzie ponosił odpowiedzialność za swój tekst – księża nie ponoszą odpowiedzialności za jego treść. Każdy ma prawo na swój koszt kopiować miesięcznik i cytować artykuły pod warunkiem podania źródła.

DRUKARNIA MIĘDZYCHÓD
Najlepsze usługi w atrakcyjnych cenach

Tel. kom.: 723 723 142

Tel.: (95) 74 823 36

ul. Bolesława Chrobrego 6,
64-400 MIĘDZYCHÓD

biuro@drukarnia-miedzychod.pl

www.drukarnia-miedzychod.pl